Wydanie A. B. C.

Cena 10 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV | Kraków, poniedziałek, 13 czerwca 1938 | Nr 160

Trzęsienie ziemi na zachodzie Europy

Paryż, 12. VI. (R). W sobotę przed g. 12 odczuto silny wstrząs ziemi w Belgii, w Anglii, i Francji. W Brukseli na jednym z przedmieść runął dom, a wiele domów doznało uszkodzeń. Kilkadziesiąt osób doznało obrażeń od spadającego na ulicę gruzu i kamieni.

SZCZEGÓLNIE SILNYM BYŁ WSTRZĄS ZIEMI NA WYBRZEŻU MORSKIM.

W Ostendzie i Enghien runęło kilka domów. Szkody wyrządzone przez trzęsienie ziemi są znaczne.

Ogólny rozmiar szkód trudno na razie ustalić gdyż w czasie wstrząsu uszkodzone zostały połączenia telefoniczne i telegraficzne.

W ANGLII SEJSMOGRAFY ZANOTOWAŁY WSTRZĄS ZIEMI O GODZ. 11.55.

Obserwatorium w Bronwich zanotowało kilka wstrząsów, których ognisko znajdowało się w odległości około 340 km. Trzęsienie ziemi odczuto najwyraźniej na przedmieściu Londynu Woolwich, gdzie samochody stojące na ulicy przed arsenałem przesunęły się o kilka centymetrów w stronę chodnika. **Wstrząs odczuto również w centrum Londynu i w dzielnicach wschodnich oraz południowo-wschodnich miasta. W niektórych częściach miasta przerażona ludność wybiegła na ulicę. — Niektórzy twierdzą, że zaobserwowali jak zakołysała się lekko kolumna egipska „Monument".** — Trzęsienie ziemi trwało w czterech odstępach jedną minutę. Z wiadomości, które nadeszły do Londynu z różnych okolic Anglii wynika, że wstrząsy trwały od 30 sekund do 6 minut. **Wczorajsze trzęsienie ziemi było najsilniejszym wstrząsem ziemi w Anglii od roku 1750.**

W PARYŻU TRZĘSIENIE ZIEMI ZACZĘŁO SIĘ O GODZ. 11.58

i trwało 12 minut. W mieszkaniach wstrząsy ziemi uwidoczniły się drżeniem przedmiotów i ich przesuwaniem się. Silniejsze wstrząsy niż w Paryżu odczuto w departamentach północnych Francji. W Dunkierce zawalił się komin fabryczny. W Lille zarysowało się kilka domów. Ludność w wielu miejscowościach ogarnęła panika.

Wstrząsy ziemi odczuto również w Holandii i w Nadrenii. W Amsterdamie i w Hadze zarysowały się mury w licznych domach. W mieszkaniach przesuwały się meble, zegary przestały chodzić, na wieżach zakołysały się dzwony i oznajmiły kołysanie się dość silnym głosem. Stacja sejsmograficzna w Akwizgranie zanotowała dwa wstrząsy ziemi.

Oświadczenie Ks. Arcybiskupa Teodorowicza

Ks. Arcybiskup Józef Teodorowicz nadesłał KAP-wej dla podania do wiadomości publicznej list tej treści:

„Wobec licznych adresów skierowanych do mnie z okazji znanego przejścia z czynnikami odpowiedzialnymi Polskiego Radia, pragnę złożyć publiczne podziękowanie zarówno publiczności, jak i prasie, która tak zgodnym chórem oświadczyła się i zjednoczyła w potępieniu stanowiska zajętego przez Polskie Radio odnośnie do jednego z fragmentów moich pasyjnych kazań.

Dziękując publiczności i prasie, dołączam też i podziękowanie dla polskiego Episkopatu za jego stanowisko. Albowiem Episkopat Polski zebrany na konferencji w Warszawie oświadczył, że „wystąpienie Polskiego Radia" wobec mnie „uważa za niedopuszczalne", a zarazem podkreśla, że kazanie moje „nie wykroczyło w niczym poza kompetencję Biskupa nauczającego wiernych i że Biskup ma prawo piętnowania objawów antychrześcijańskich i antykatolickich w kraju".

O tej uchwale został powiadomiony Dyrektor Polskiego Radia. Wobec tego upraszam wszystkich zainteresowanych tą sprawą, by przyjęli to moje podziękowanie i oświadczenie do wiadomości.

† J. TEODOROWICZ".

Rzesza przeciw konkordatowi austriackiemu

Berlin, 12. VI. (PAT). Od szeregu dni toczą się między Berlinem a Watykanem rokowania co do uzgodnienia konkordatu Austrii zawartego w swoim czasie przez kanclerza Dollfussa z konkordatem pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeszą. Przebieg rokowań jest zardzo trudny, gdyż istnieje szereg skomplikowanych spraw, zwłaszcza jeśli chodzi o wychowanie młodzieży. Rzesza pragnie wyeli-minować wszelkie wpływy Watykanu. Na razie nie osiągnięto nie tylko porozumienia, lecz nawet wspólnej platformy co do dalszych rozmów.

Francja pomoże Chinom?

Tokio, 12. VI. (PAT). Prasa japońska donosi o rokowaniach pomiędzy ambasadorem Francji w Chinach Naggiarem a władzami chińskimi w Kantonie i Hankou w sprawie pomocy francuskiej dla Chin. Ambasador Naggiar miał odbyć naradę z gubernatorem prowincji kantońskiej gen. Yu-Han-Mu oraz z burmistrzem Kantonu.

Wedle tychże doniesień Francja ma uzależnić swą pomoc dla Chin od uzyskania szeregu koncesji w graniczącej z Indochinami prow. Yunnan oraz od rozbudowy szeregu linii kolejowych celem ułatwienia komunikacji pomiędzy Indochinami a czterema prowincjami Chin południowych.

Dziennik „Asahi Szimbun" donosi ponadto, że na podstawie rokowań emisariusza marsz. Czang-Kai-Szeka, przewodniczącego tzw. "Yuanu" ustawodawczego Kuomintangu — Sun-Fo oraz ambasadora Chin w Paryżu Wellingtona Koo z francuskim ministrem kolonii Mandelem, Chiny już uzyskały poważne kredyty na rozbudowę sieci kolejowej w południowych prowincjach.

Dziennik dopatruje się związku pomiędzy pomocą francuską dla Chin a francusko-sowieckim paktem wzajemnej pomocy.

Ludowcy o nowej ordynacji samorządowej

Warszawa, 12. VI. (Telef.). **Agencja Agrarna ogłasza dziś wywiad z wiceprezesem Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stron. Ludowego p. Mikołajczykiem w sprawie projektów ordynacji wyborczej dla samorządów terytorialnych.** W wywiadzie tym na pytanie, czy sądzi, że nowe projekty samorządowe usuną błędy, które popełniono przy ostatnich wyborach, p. Mikołajczyk odpowiedział: Muszę stwierdzić, że nie. Tedencja bowiem nowych projektów nie idzie wcale w tym kierunku. **Na przykład rządowy projekt ustawy o wyborze radnych gromadzkich, gminnych i powiatowych poza mało znaczącymi poprawkami jest dalszą konsekwencją systemu, na którym oparto w Polsce nowy ustrój samorządowy.** System ten odznacza się tym, że nie dopuszcza on do wyższych szczebli samorządu ludzi niezależnych i uniemożliwia tworzenie w samorządzie grup ideowych, zwarcie działających. Obecny projekt rozszerza prawa starostów do dzielenia gmin i gromad na okręgi wyborcze. przy czym nie uzależnia nawet ilości mandatów od ilości mieszkańców, **ale zostawia to całkowicie dowolnemu uznaniu starosty. P. Mikołajczyk krytyczne ustosunkowuje się do przepisu mówiącego, że wyborca może głosować jawnie do protokółu. Oznacza to pogorszenie dotychczasowych stosunków.**

Na pytanie, jak ustosunkowuje się Stronnictwo Ludowe do nowych wyborów w samorządzie na tle nowych projektów ustawowych **odpowiedź brzmiała: Na to dziś odpowiedzieć nie można.** Odpowiedź dadzą władze Stronnictwa. Najistotniejszym jest jednak to, że tendencje tej ustawy wyraźnie określają stanowisko rządu wobec mas i dają wyraźną odpowiedź na tysiączne wołania chłopskie o zmianę ustroju samorządowego i parlamentarnego, zaprzeczając kategorycznie wszelkim pogłoskom na temat nowego kursu na wsi.

Zwycięstwo „demokratów" w warsz. adwokaturze

Warszawa, 12. VI. (Telef.). **Dziś odbyło się** w Warszawie walne zgromadzenie adwokatury dla dokonania wyboru trzech delegatów do Naczelnej Rady Adwokackiej. **Wybory przyniosły znowu zwycięstwo tzw. grupie demokratycznej, a przede wszystkim żydom. Wybrany został adwokat Leon Berenson, przedstawiciel Zw. Adwokatów Demokratów, który uzyskał 875 głosów, kandydat Zw. Adwokatów Polskich p. Domański, uzyskał 837 głosów, adwokat Margolis 831 głosów. Czwarty kandydat p. J. Nowodworski, znany przedstawiciel stołecznej palestry, nie został wybrany, gdyż uzyskał 793 głosy, co było ilością niewystarczającą do wyboru.**

PRZEBUDOWA PARLAMENTU FASZYSTOWSKIEGO.

Rzym, 12. VI. (PAT). Dzienniki donoszą o rozpoczęciu przebudowy sali parlamentu, która zostanie rozszerzona. Dotychczasowa ilość miejsc na 500 deputowanych podniesiona zostanie do 600. — **Przebudowa ta stoi w związku z zapowiedzianą przed paru laty przez Mussoliniego reformą parlamentu faszystowskiego, który zamieniony będzie na izbę związków faszystowskich i korporacji. — Przy tej okazji dzienniki informują, że na jesieni parlament będzie mógł uchwalić nowy statut Izby, którego projekt opracowuje specjalna komisja Wielkiej Rady Faszystowskiej.**

SUKCES LIST POLSKICH W WYBORACH GMINNYCH W CZECHOSŁOWACJI.

Morawska Ostrawa, 12. VI. W czasie dzisiejszych wyborów gminnych w 11 gminach powiatu czesko-cieszyńskiego i frysztackiego oraz 1 gminie powiatu frydeckiego Polacy wystawili własne listy. **Już na podstawie pierwszych wyników wyborów stwierdzić można niewątpliwy sukces list polskich, mimo ogromnie niekorzystnych warunków wyborczych.**

DZIEKAN WYDZ. FILOZOFICZNEGO U. J.

Kraków, 12. VI. W dniu dzisiejszym na Wydz. Filozoficznym Uniw. Jag. dokonano wyboru dziekana. Dziekanem został prof. Wład. Konopczyński.

O mistrzostwo krak. Ligi Okręg.

		gier	pkt.	st. br.
1	Chełmek	19	31:7	60:19
2	Fablok	19	28:10	66:24
3	Makkabi	17	27:7	33:20
4	Tarnovia	20	25:15	47:21
5	Zwierzyniecki	20	22:18	33:26
6	Krowodrza	21	19:23	48:39
7	Podgórze	21	17:25	27:39
8	Grzegórzecki	21	16:26	26:37
9	Olsza	20	15:27	39:55
10	Wawel	21	11:31	25:60
11	Korona	19	9:29	24:52
12	Nadwiślan	19	9:29	27:62
	Garbarnia	9	14:4	16:6

CHEŁMEK—TARNÓW 4:2 (3:1)

Tarnów. 12. 6. (AJ) Przy licznie zebranej publiczności rozpoczął się mecz pod znakiem przewagi Tarnovii, która w pierwszych minutach uzyskała prowadzenie przez Jachimka. Jednak Chełmek wnet zdobywa się na piękny zryw i w przeciągu 15 minut strzela trzy bramki przez Osieckiego. Tarnovia oszołomiona grą przeciwnika straciła panowanie nad piłką lecz po przerwie znowu przygniata Chełmek i w pierwszych minutach zdobywa drugą bramkę przez Bojka, Na tym jednak koniec zdobyczy Tarnovii, gdyż Chełmek pod koniec zawodów staje się panem sytuacji i poprawia korzystny dla siebie wynik przez Batora. Sędzią p. Scherer.

NADWIŚLAN—KORONA 3:2 (2:0)

(c) Nadwiślan odniósł po grze bardzo ambitnej i obfitującej w wiele ciekawych momentów senzacyjne zwycięstwo. Początkowo zdawało się iż Korona odniesie pełny sukces, bowiem przeważała, lecz atak jej nie umiał wykorzystać dogodnych sytuacji. Natomiast Nadwiślan grający słabiej w polu, zdobył się na kilka ładnych strzałów. Do przerwy bramki uzyskali Bartyzel i Halastra. Po przerwie Wohlfinger podwyższa do 3:0. Zdawało się iż wynik nie ulegnie już zmianie, lecz niespodziewanie uzyskanie bramki przez Koronę ze strzału Syrka z odległości 60 m ożywia grę, przy czym gospodarze dążą wszystkimi siłami do zmiany wyniku. Udaje się to im w końcu ze strzału Maja. Obie drużyny grały ostro na co nie zawsze reagował sędzia, p. dr Lustgarten. Odmłodzenie drużyny Nadwiślanu wpłynęło dodatnio na jego grę.

GARBARNIA—OLSZA 3:1 (2:0)

(w) Garbarnia zdobyła znowu dwa punkty bardzo cenne w końcowych rozgrywkach. Mecz toczył się przez cały czas przy silnej przewadze Garbarni. której atak grający zbytnio wszerz zdołał wykorzystać tylko trzy sytuacje, z których uzyskał bramki. Zawody prowadzone były spokojnie. Na wyróżnienie ze zwycięzców zasługuje doskonały w obronie Piątek oraz Nowak w ataku. Bramki zdobyli Pazurek, Polus i Krzemień dla Garbarni oraz Michalak dla Olszy.

ZWIERZYNIECKI K. S.—PODGÓRZE 1:0 (1:0)

(w) Mecz toczył się przy przewadze Zwierzynieckiego, który wygrał powyższe zawody całkiem zasłużenie. W drużynie Zwierzynieckiego wyróżnił się Zasadzki oraz Panek. Podgórze grało słabo, a nawet doskonały zwykle Koczwara nie zadowolił, lekkomyślnie przy tym przepuścił jedyną bramkę uzyskaną przez Pamułę. Sędzia p. Berwald.

GRZEGÓRZECKI K. S. — KROWODRZA 3:3 (1:1)

(C) Mecz na dość niskim poziomie, i chwilami prowadzony obustronnie zbyt ostro. Grzegórzecki po przerwie prowadził nawet 3:1 i pozwolił przeciwnikowi na wyrównanie. Bramki zdobyli Stolarczyk 2 i Pająk dla Grzegórzeckiego, oraz Psonka 2 i Bładela dla Krowodrzy. W obu drużynach najsłabiej zagrali bramkarze.

FABLOK—CRACOVIA I. b. 4:0 (0:0)

(t) Fablok rzeczywiście swe umiejętności pokazał dopiero po uzyskaniu pierwszej bramki. Do chwili jej zdobycia gra była naogół równorzędna, a obie strony miały dużo degodnych pozycji do zdobycia bramek. Po przerwie i zdobyciu bramki, Fablok opanował całkowicie grę, niedopuszczając Cracovii do głosu. Bramki zdobyli Oczkowski 2, Kulla i Riesner.

WISŁA I. b.—MAKKABI 7:1 (2:1)

(k) Młodzi gracze Wisły wykazują doskonałą formę zwyciężając w rekordowych stosunkach swych przeciwników. Nawet Makkabi, mimo iż należy do najsilniejszych drużyn krak. uległa wysoko. W Wiśle jako całość b. dobrej na szczególne wyróżnienie zasługuje atak. Bramki strzelili Giergiel 2, Kozłowski 2, Kidacki, Obtułowicz i Nowak po 1, dla Makkabi Spanauf. Sędzia p. Stopa.

Mistrzostwa w szczypiórniaku

W niedzielę o mistrzostwo Okr. Krak. w szczypiórniaku **Olsza zwyciężyła Wawel 6:3** (1:1) grający zbyt ostro, w czym celowała zwłaszcza jego obrona całkiem zasłużenie. Gra na niskim poziomie. W Olszy wyróżnili się Dylewski strzelec 3 bramek, oraz Sawicki; dalsze bramki strzelili Szostak 2 i Dudzik; dla Wawelu Pytel 2 oraz Ring. Sędziował słabo p. Rybka, W drugim meczu **Makkabi pokonała Wisłę 4:3.** Przegrana Wisły, która mimo, iż była gospodarczem tego meczu rozegrała go z Makkabią na na swoim, a na jej boisku dając jej w ten sposób przewagę własnego terenu, wygląda podejrzanie na tle walki o spadek między Makkabią a Wawelem.

* * *

Garbarnia — K. S. M. Dębniki 26:18 (19:9). W zawodach o mistrzostwo kl. B. K. S. M. Dębniki po b. ciężkiej walce uległ lepszej Garbarni. Do zawodów wystąpiła Garbarnia bez 6 swych czołowych zawodników zaś K. S. M. Dębniki bez Mikulskiego i Kozdrója. Najlepsi: Bychawski, Spohn i Harlender (Garbarnia a Mizia i Gürtler (K. S. M.). Przed meczem kierownik Garbarni p. Lesiak powitał zespół K. S. M. Dębniki wręczając wiązankę kwiatów, któremu w niezwykle serdecznych słowach podziękował Wielki wychowawca Młodzieży Dębnickiej Ks. Wojciechowski.

Wiadomości sportowe

Mistrzostwa piłkarskie świata

W mistrzostwach świata w ćwierćfinale w Bordeaux spotkanie Brazylii z Czechosłowacją mimo 30-minutowej dogrywki zakończyło się wynikiem 1:1. Do przerwy normalnego czasu był wynik 1:0.

W Antibes Szwecja poknała Kubę 8:0 (4:0).
W Paryżu Włochy Francję 3:1 (1:1).
W Lille — Węgry Szwajcarię 2:0 (1:0).

——oOo——

Jędrzejowska mistrzynią hrabstwa Kentu

W sobotę w finale gry pojedynczej pań o mistrzostwo hrabstwa Kentu w Beckenham pod Londynem.

Jędrzejowska pokonała świetną tenisistkę Południowej Afryki Heine-Miller w trzech setach 7:5, 3:6, 6:2. Dzięki zwycięstwu temu Jędrzejowska po raz drugi zdobyła mistrzostwo hrabstwa Kentu.

Mistrzowie tenisowi Francji

W finale międzynar. mistrzostw tenisowych Francji w Paryżu w grze pojed. panow **Dudge (St. Zjed.) pokonał Menzla (Czech) 6:3, 6:2, 6:4** zdobywając mistrzostwo Francji. W grze pojedynczej pań francuską **Mathieu pokonała swoją rodaczkę Landry 6:0, 6:3.**

Wisła zwycięża Warszawiankę 3:1 (1:1)

Mecz rozpoczęto z 20 min. opóźnieniem, gdyż szalała gwałtowna ulewa, która boisko zamieniła w basen. Na mokrym terenie lepiej zagrała Wisła, której atakparł ustawicznie naprzód, w którym wyróżnił się Gracz. Już w 6 minucie ulega bramkarz Warszawianki kontuzji przy zderzeniu się z napastnikiem Wisły Cholewą którego zastępuje Ketz. Po żywiołowych obustronnych atakach Wisła zdobywa prowdazenie ze strzału Gracza w 30 minucie. Po tej bramce dopiero goście przeważają i na 3 minuty przed przerwą Święcicki wyrównuje. Po przerwie zdecydowaną przewagę uzyskują gospodarze, czego owocem są dalsze bramki zdobyte w 31 miucie przez Cholewę i 41 przez Gracza, którego publika ochrzciła polskim Leonidasem. Sędzia dopuścił do ostrej gry, nie uznając rąk i spalonych krzywdząc obie drużyny mylnymi rozstrzygnięciami.

——oOo——

Inne wyniki ligowe są następujące:
Warszawa: **POLONIA—ŚMIGŁY 5:2.**
Łódź: **CRACOVIA—ŁKS 1:0 (0:0).**
Chorzów: **AKS—WARTA 4:0 (0:0).**
Lwów: **POGOŃ—RUCH 3:1 (1:1).**

Okręgowe mistrzostwa lekkoatletyczne

W sobotę i w niedzielę odbyły się w Krakowie **mistrzostwa lekkoatl. Okręgu krak,** panów. Na ogół nie przyniosły one ciekawych wyników, gdyż brak było na starcie najlepszych zawodników Krakowa, a spoza Krakowa też nie wielu przybyło. Ogółem startowało około 48 zawodników z AZS, Cracovii, Legii, Makkabi, Sokoła Zakopane, Podhala, Nowy Targ, i Ks. Mościc. Wyniki obu dni przedstawiają się następująco:

200 m kl. A.: 1) **Podobiński** (Cr.) 24,6, 2) Dudek (Cr.) 26,2, kl. B: 1) **Grygiel** (Mościce) 26,5, kl. C: 1) **Serafin** (Mościce) 25,1, 2) Zbyszek (Cr.) 25,3. **800 m** kl. A: 1) **Kozłowski** 2:08, 2) Jurczyk 2;12,2 (obaj Cracovia), kl. B: **Mleko** 2:15 (Cr.), kl. C: **Jarnuszkiewicz** (Cr.), 2) Świerczyński (AZS), 3) Kachlik (AZS). 5000 m kl. A: 1) **Fiałka** (Cr.) 16:32.5, kl. B: 1) **Grabczyński** (Mościce) 17:27, 2) Skorupa (Mościce), kl. C: 1) **Pilsak** (Sokół, Zakopane). **400** m płotki kl. A: 1) **Podobiński** (Cr.) 63.6, **4x400** m: 1) **Cracovia I** 3:46.6, 2) Cracovia II, 3) Podhale. **Dysk** kl. A; 1) **Zgłobicki** (Mościce) 35.78, 2) Pauch (Cr.) 35.65, kl. C: 1) **Jasiński** (Cr.) 33,09, 2) Zwolski (Cr.) 28.79. **Kula** kl. A: 1) **Zgłobicki** 11.87, 2) Pauch (Cr.) 11.58, kl. C: 1) **Chmura** (Sokół, Zakopane) 9.95, 2) Wytychowicz (Podhale) 9.84.

Skok w dal kl. A: **Cieplik** (Cr.) 5.72, kl. B: 1) **Salomon** (Makkabi) 6.20, 2)Grafczyński (Sokół) 5,79. kl. C: 1) **Zwolski** (Cr.) 6.28, 2) Serafini (Mościce) 6.11.

100 m. kl. A: 1) Podobiński 11.5, 2) Socha 11.8; — kl. B: Salamon (Mak.) 12; kl. C: Kapusta (Legia) 12; **400 m.** kl. A: Jarnuszkiewicz (Cr.) 56.2, 2) Świerzyński (AZS); **10.000 m.** Franaszek (Cr.) 36.58 min.; **1500 m.** kl. A: 1) Kozłowski 4,20, 2) Fiałka 4.21.4, 3) Jurczyk (Cr.) 4.27.4; kl. B: Mleko (Cr.) 4.34.8; kl. C: Pilsak 4.43; **młot** kl. A: Zgłobicki 25.03 m; kl. C Jasiński (Cr) 28.94; **oszczep** kl. A: 1) Dudzic 53,33 m, 2) Grodoń (AZS) 48.60, 3) Zgłobicki 40.69; kl. B: Salamon, kl. C: Moznajrski 41.20; **wzwyż** kl A: 1) Cieplik 2) Płonka obaj 155, 3) Zgłobicki 151.5, kl. B: Grafczyński (Sokół Zak.) 151.5; kl. C: Kapusta 147; **trójskok** kl. A: 1) Cieplik 11.94 m., 2) Grodoń 11.81; 3) Płonka 11.71, kl. B: Salamon 11.81; kl. C: Jasiński 11.40; **tyczka** kl. A: 1) Płonka 3.10 m, 2) Kluczewski 3 m; kl. kl. C: Zulek (Cr.) 3 m; **sztafeta 4 x 100:** 1) Cracovia 48 sek., 2) Mościce. Po zawodach odbyło się rozdanie nagród przez prezesa K. O. Z. L. A. dr. Moroza.

* * *

W sobotę w pierwszym dniu lekkoatletycznych zawodów mistrzostw Warszawy w klasie A, sensacją zawodów był świetny wynik Zasłony na 100 mtr — 10,6 sek, co stanowi nowy rekord polski. Nie wiadomo jednak, czy wynik ten będzie oficjalnie zatwierdzony, gdyż w czasie biegu wiał silny wiatr w plecy, Inne wyniki ciekawsze są następujące: 100 m w grupie olimp.: 1) Zasłona 10,6 sek, 2) Trojanowski — 10,7 sek, 3) Dunecki — 11 sek. 100 m w kl. A: 1) Sulikowski 11 sek, 2) Gąssowski 11,1 sek. 1500 m — 1) Noji 4:06,8 min., 2) Garczyński 4:09,2. 400 m — 1) Zabierzowski 51,6 sek, poza konkursem Staniszewski 51,2 sek. Skok wzwyż — 1) Gierutto (W) 175 cm. 3 km z przeszkodami — 1) Soldan 9:52,2 min, 2) Flis 10,09 min, 3) Herman 10:15 min. Kramek wycofał się w czasie biegu z powodu kontuzji. Sztafeta 4×100 mtr. — drużyna reprezentacyjna w składzie: Danowski—Zasłona—Dunecki—Trojanowski 44 sek.

W drugim dniu mistrzostw lekkoatletycznych Warszawy Sulikowski uzyskał w biegu przez płotki 15.3. Ten sam biegacz wygrał 200 m. w 22.7 przed Zasłoną, Bieg 5 km. wygrał Marynowski w 15.17, bijąc Wirkusa. Morończyk skoczył o tyczce 3.90.

* * *

Katowice 12. 6. W zawodach lekkoatletycznych Schneider skoczył tu o tyczce 3.90.

Kandziora i Nawrocki

ZWYCIĘŻAJĄ W AKADEMICKICH MISTRZOSTWACH POLSKI W SZERMIERCE.

W sobotę i niedzielę odbyły się w Krakowie ogólno—akademickie zawody szermiercze o mistrzostwo Polski na rok 1938. W zawodach brało udział 4 akademików warszawskich i 11 krakowskich: AZS Lwowa, Poznania i Wilna nie były reprezentowane. W sobotę rozegrano walki we florecie i szpadzie, Po dodatkowej walce we florecie mistrzostwo zdobył **Kandziora** (AZS Kraków), bijąc w decydującym spotkaniu Jarosza (AZS Kr.) 5:3. Jarosz zajął drugie miejsce, dalsze miejsca zajęli: 3) Nawrocki (AZS Warszawa), 4) Dajłowski (AZS W.), 5) Sołtan (AZS Kr.). W szpadzie tytuł mistrzowski zdobył **Nawrocki**, mając 5 zwycięstw i 1 porażkę, 2) Dajłowski, 3) Sołtan, 4) Stadler (Warszawa), 5) Żelazko (Warszawa).

W niedzielę rozegrane zostało mistrzostwo w szabli, które przyniosło zwycięstwo **Kandziorze**, z przegr. 2) Czyżowski (AZS Kr.), 3) Nawrocki, 4) Stadler, 5) Dajwłowski, 6) Sołtan, 7) Jarosz, 8) Żelazko.

Po zawodach nastąpiło rozdanie zawodnikom nagród, które ofiarowali m. in. prezydent Kaplicki M., rektor U. J., rektor ASP., rektor AG, dziekan poszer. Wydziałów na UJ. i AG., konsulowa Holenderska, ppłk. Wójcicki, dyr. W. F. i P. W., dr Macudziński, prezes Zw. Turyst., AZS Kraków, Centrala AZS. Warszawa.

Zjazd gwiaździsty do Krakowa

W niedzielę rano zakończony został ogólnopolski automobilowy Zjazd Gwiazdzisty do Krakowa. W regulaminowym czasie przybyło na metę 52 zawodników.

——oOo——

AZS ZWYCIĘŻA NIEMCÓW W SZCZYPIÓRNIAKU.

Warszawa 12. 6. W spotkaniu w szczypiórniaku między AZS a Deutsche Studentenmannschaft był wynik 12:5.

——oOo——

Kalendarzyk katolicki

PONIEDZIAŁEK 13 CZERWCA. Św. Antoniego Padewskiego, wyznawcy. Ur. w Lizbonie w r. 1195 był najpierw w Zakonie OO. Augustianów, później został Franciszkaninem i zasłynął jako kaznodzieja. Umarł w 1231 r. w Padwie.

Wschód słońca 3:14, zachód 19:57. Długość dnia 16 godzin 43 minut.

Kronika krakowska

NIEPRZYJĘCIE REZYGNACJI KS. WERYŃSKIEGO. Rezygnacja przedstawiciela KAP. na Kraków ks. kan. H. Weryńskiego nie została przyjęta.

ZMARLI W KRAKOWIE: Śp. Tadeusz Francuz, l. 34, stolarz; śp. z Droździów Kunegunda Kapłańska, l. 59; śp. z Rymanów Teofila Jęczalikowa, l. 54.

GEN. J. HALLER W KRAKOWIE. W związku ze sprowadzeniem relikwij św. Andrzeja Boboli, bawił w Krakowie gen. Józef Haller i brał żywy udział w uroczystościach.

W niedzielę po poł. odbyło się zebranie Stron. Pracy z referatem mec. dr Kuśnierza, na którym gen. Haller, gorąco przyjmowany przez obecnych, wygłosił porywające przemówienie.

KRAKOWSCY PANCERNI ZŁOŻYLI PRZYSIĘGĘ. W niedzielę odbyła się w Krakowie uroczystość przysięgi batalionu pancernego na sztandar. Mszę polową odprawił ks. biskup polowy Gawlina. Po Mszy św. nastąpił akt przysięgi na sztandar. Kazanie wygłosił ks. gen. Zapała. Uroczystość zakończyła defilada.

REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.
Poniedziałek 13. VI. „Trubadur".
Wtorek 14. VI. „Serce Balbiny".
Środa 15. VI. „Jej syn".

DZIŚ „TRUBADUR" W OPERZE KRAKOWSKIEJ. Dziś w poniedziałek, dnia 13 bm. daje Opera krakowska popularną dzięki nadzwyczajnej melodyjności operę J. Verdi'ego **„Trubadur".** W operze tej wystąpi świetny tercet solistów: znakomity sopran koloraturowy **A. Sari** jako Leonora, sławny tenor scen zagranicznych **D. Badescu** w partii tytułowej oraz baryton opery warszawskiej **E. Mossakowski** jako hr. de Luna. Obsady dopełnią artyści opery krakowskiej: **W. Pastówna, I. Piszczkówna, A. Mazanek, A. Książkiewicz i A. Wolak.** Dyryguje **B. Wallek-Walewski**, reżyseruje **J. Stępniowski.**

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Jutro we wtorek po cenach zniżonych **„Serce Balbiny"** komedia E. Crommelynck'a w reżyserii W. Radulskiego, w premierowej obsadzie.

„JEJ SYN" sztuka w 4 aktach Walentyny Alexandrowicz będzie najbliższą premierą Teatru im. J. Słowackiego. Będzie to debiut autorki, która roztrząsa nader ciekawy problem uczucia macierzyńskiego. W ciekawej tej sztuce, napisanej z dużą dozą znajomości sceny, znajdą pole do popisu aktorskiego: J. Korecka, R. Pawłowska, B. Janikowska, T. Burnatowicz, S. Czajkowski i in. Reżyseruje J. Karbowski. Premiera w najbliższą środę.

LODA, ALICJA I ENA HALAMA W STARYM TEATRZE. Trzy siostry, **Loda, Alicja i Ena Halama**, świetne tancerki, z których pierwsza odniosła ostatnio niebywałe sukcesy w Ameryce, wystąpią z jedynym wieczorem tańca **w piątek 17 bm. w Starym Teatrze** i zaprezentują najnowsze kreacje taneczne swego bogatego repertuaru.

REPERTUAR KIN:

ADRIA: „Robert i Bertrand" (Dymsza i Bodo) i „Oddział śmiałych".
KINO-TEATR DOMU ŻOŁNIERZA: Od 11 — 14 czerwca 1938 r. włącznie „Gwiazda Riwiery".
L. O. P. P.: „Włóczęgi północy" i „Magiczny klucz" (Borys Karloff).
PROMIEŃ: „Truxa".
STELLA: „Dorożkarz Nr. 13".
ŚWIT: „Władczyni dżungli".
UCIECHA: „Alarm na morzu".
WANDA: „Dzień na wyścigach" (Więzy miłości). W rol. głównych: Wallace Beery, Maureen Sullivan oraz trzej genialni bracia Marx.

—oOo—

Z „Dni Krakowa"

BARWNY POCHÓD WYRUSZY PRZEZ ULICE MIASTA. Studenci Akademii Sztuk Pięknych przygotowują wielką niespodziankę artystyczną dla Krakowa i jego gości. We wtorek 14 bm. młodzi malarze poprzebierani w groteskowe kostiumy średniowieczne przeciągną w pochodzie niezwykle barwnym przez ulice naszego miasta. — Gdy zmierzch zapadnie ruszą przy blasku pochodni od gmachu Akademii, by przeszedłszy przez Bramę Floriańską zatrzymać się przy swej wystawie obrazów. Ulicą Floriańską wkroczą na Rynek i obejdą go dookoła. Stąd udadzą się pod główną pocztę i wrócą ulicami Potockiego i Basztową na plac Matejki.

Tysięczne tłumy u trumny św. Andrzeja Boboli

Kraków od dawna nie przeżywał tak wielkich i podniosłych chwil, jak w ubiegłą sobotę i w niedzielę w związku z przybyciem relikwij św. Andrzeja. Miasto przybrało odmienny niż zwykle wygląd. Na powitanie relikwij nowego Patrona Polski, św. Andrzeja Boboli, przybyły do Krakowa takie masy ludności, jakich Kraków dawno nie widział. Na twarzach wszystkich malowała się uroczysta powaga i pobożność.

W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania z przebiegu procesji z relikwiami św. Andrzeja Boboli w sobotę dodać należy, że w Barbakanie relikwie św. Andrzeja powitał prezydent miasta dr. Kaplicki w otoczeniu Rady Miejskiej i złożył na trumnie bukiet czerwonych róż, symbol męczeństwa.

Uroczystość sobotnią zakłócił ulewny deszcz, skutkiem czego po kazaniu ks. Jarosza T. J. trumnę z relikwiami św. Andrzeja wniesiono do kościoła św. Barbary. Po ustaniu deszczu o godzinie 8.30 wieczór wyruszyła z kościoła św. Barbary procesja do kościoła Serca Jezusowego przy ul. Kopernika. Prowadził ją O. prowincjał Lohn T. J.

Kościół Serca Jezusowego wypełniały po brzegi przez całą noc tłumy wiernych, którzy modlili się żarliwie u trumny świeżo kanonizowanego Świętego. Widzieliśmy sceny, świadczące o żarliwej pobożności wiernych. Do trumny cisnęli się chorzy, wierni pocierali książeczki do modlenia, różańce o trumnę. O godzinie 1 po północy ks. Biskup Edward Komar (Tarnów) odprawił uroczystą Mszę św. Odtąd co pół godziny księża odprawiali Msze św., których wierni słuchali z pobożnością. Mnóstwo osób przystąpiło do Komunii św.

O godzinie 9. 30 pontyfikalną Sumę odprawił Ks. Biskup Dr. Fr. Lisowski

—oOo—

Uroczysta Akademia ku czci św. Andrzeja Boboli

W piątek odbyła się w Domu Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej uroczysta **Akademia ku czci św. Andrzeja Boboli.** Na pięknie udekorowanej scenie umieszczono obraz, przedstawiający Świętego.

Akademię rozpoczęto **hymnem papieskim i hymnem narodowym,** które odegrała orkiestra wojskowa pod batutą kpt. Firka. Słowo wstępne wygłosił prof. R. Dyboski, po czym **Chór Cecyliański** wspólnie z **Chórem Ks. Kleryków O. Fr. M.** pod batutą prof. Nowaka odśpiewał **„Hymn do św. Andrzeja Boboli"**, i „Deus mirabilis", układu **ks. J. Kreitmeiera T. J.**

Następnie artysta Teatru J. Słowackiego, dyr. J. Karbowski, wygłosił wiersz ks. T. Karyłowskiego pt. **„Uwieńczone dzieło".** Piękny odczyt pt. **„Nasza misja dziejowa a św. Andrzej Bobola"**, wygłosił ks. P. Turbak T. J. Akademię zakończyło odegranie przez orkiestrę wojskową uwertury **„Poświęcenie Świątyni"** Kéler Béli i **„Marsza pretorianów"** Feliksa Nowowiejskiego.

—oOo—

Hołd kobiet polskich Królowej Jadwidze

W niedzielę przybyły do Krakowa członkinie Katol. Związku Kobiet z całej Polski, aby u grobu Królowej Jadwigi na Wawelu oddać hołd tej świetlanej postaci, a zarazem aby prosić Boga o wyniesienie Jej na ołtarze.

O godz. 9.30 Ks. Metrop. Sapieha odprawił **Mszę św. w Kościele św. Piotra.** Kazanie wygłosił ks. kanonik **Van Roy.** Po Mszy św. wyruszył na Wawel olbrzymi **pochód,** w którym wzięło udział około **12.000** kobiet. Uczestniczki wzięły udział w akademii ku czci król. Jadwigi na dziedzińcu arkadowym. Na Akademii przemówił p. Kalinowski.

Po Akademii odegrano widowisko sceniczne p. E. Oleskiej p. t. **„Powstań, Jadwigo".** Doświadczony reżyser teatru im. Słowackiego, **p. W. Nowakowski** nadał tej scenie propagandowej, napisanej pięknym językiem, szerokie rozpięcie obrazu barwnego, wyzyskując zręcznie bliższe i dalsze kondygnacje estrady. Uroku tej scenie dodawała nastrojowa muzyka prof. Garbusińskiego i chór teologów. Częścią muzyczną kierował ks. Dyr. Wł. Wargowski. Wdzięczne audytorium oklaskiwało gorąco wykonawców wśród których byli też artyści Teatru Miejskiego.

Po zakończeniu widowiska **delegacje** organizacji kobiecych złożyły hołd u grobu Królowej Jadwigi, i składały wieńce i kwiaty u stóp sarkofagu świątobliwej Królowej.

W tych uroczystościach brali udział także Książę Metropolita Sapieha i Księża Biskupi: Lisowski, Komar i Sonik; nadto ceremoniarz papieski, towarzyszący relikwiom św. Andrzeja, Mgr Respighi, oraz ks. Prałat Kulig.

—x—

Żydzi zmajoryzowali zebranie adwokackie

Dnia 11 czerwca odbyło się w „Sali Saskiej" w Krakowie Walne Zgromadzenie członków krakowskiej Izby Adwokackiej. W zgromadzeniu tym postanowili wziąć gremialny udział adwokaci Polacy. Skutkiem tego, na ogólną liczbę około 400 adwokatów Polaków okręgu krakowskiej Izby Adwokackiej — w Zgromadzeniu wzięło udział około 350 adwokatów Polaków. Niemniej gremialnie stawili się na Walne Zgromadzenie adwokaci żydzi. Ogółem wzięło udział w Walnym Zgromadzeniu około 1200 adwokatów.

Walne zgromadzenie zostało zwołane na skutek wejścia w życie nowego prawa o ustroju adwokatury i głównym jego zadaniem był wybór trzech delegatów do Naczelnej Rady Adwokackiej. Zgłoszono 3 listy: Związku Adwokatów Polskich, obejmującą dwa nazwiska: dra Józefa Skąpskiego z Krakowa i Mariana Grzegorzewskiego z Kielc, listę adwokatów żydów, oraz listę prawników socjalistów, obejmującą na osiem nazwisk jedyne chrześcijańskie dra Józefa Woźniakowskiego z Krakowa. W wyniku głosowania zostali wybrani wyłącznie 3 kandydaci z listy adwokatów żydów: dr Bross, dr Süsskind z Krakowa, oraz solidaryzujący się z adwokatami żydami adwokat dr Ćwikowski z Nowego Sącza. Czołowy kandydat adwokatów Polaków, znany i powszechnie ceniony adwokat dr Józef Skąpski, wieloletni i jedyny w Krakowie członek Komisji Kodyfikacyjnej, nie został wybrany pomimo uzyskania głosów wszystkich adwokatów Polaków! Fakt nieuwzględnienia słusznych postulatów adwokatów Polaków przez mających liczebną przewagę adwokatów żydów, wreszcie fakt, że wszyscy adwokaci Polacy nie zdołali uzyskać nawet jednego z trzech mandatów do Rady Naczelnej dla swego kandydata i to adwokata dr. Skąpskiego, wywołał zrozumiałe wzburzenie tak wśród adwokatów Polaków jak i społeczeństwa polskiego.

Dodać należy, że to „walne zgromadzenie" opanowane przez żydów, chcąc utrudnić sędziom i prokuratorom dostęp do adwokatury, uchwaliło podnieść opłatę wpisowego do Izby Adwokackiej do horendalnej kwoty 10 tys. zł. Uchwała ta jednak została na tym samym zgromadzeniu zreasumowana i wpisowe obniżono do kwoty 1.800 zł.

Gdy żyd wyrabia lemoniadę

Chaim Mandelbaum, właściciel fabryki wody sodowej w Trzebini, zaskarżył do sądu **Antoniego Kościółka**, również właściciela fabryki wody sodowej, zarzucając mu „nieuczciwą konkurencję", Kościółek bowiem zarzucał Mandelbaumowi, **że wyrabia wodę słodzoną sacharyną. Sąd Okręgowy** w Krakowie na rozprawie 2 grudnia 1937 r. **wydał wyrok uniewinniający, uznając, że zarzut podniesiony przez oskarżonego był słuszny.**

Mandelbaum wniósł apelację i sprawa znalazła się w piątek na wokandzie **Sądu Apelacyjnego** w Krakowie. **Sąd Apelacyjny zatwierdził uniewinniający wyrok pierwszej instancji.**

Kościółka bronił adwokat dr Stuhr.

Wycieczka na Krajową Wystawę Lotniczą

Liga Popierania Turystyki organizuje dnia 15/17 czerwca b. r. wycieczkę pociągiem popularnym **z Krakowa do Lwowa na Krajową Wystawę Lotniczą"** za 13,20 zł w obie strony. **Odjazd z Krakowa** dnia 15. VI. o godz. **7.10, odjazd ze Lwowa** dnia 17. VI. o godz. **16.10, przyjazd do Krakowa** dnia 18. VI. o ogdz. **0.10.**

Karty kontrolne (bilety kolejowe) sprzedają i udzielają informacyj: P. B. P. „Orbis", Rynek Główny i Plac Kolejowy, Two „Wagons-Lits-Cook", Sławkowska 18, oraz kasa osobowa (zagraniczna) na dworcu kolejowym do dnia 14. VI. godz. 18. Uczestnicy dojeżdżający do pociągu popularnego z miejscowości położnych w obrębie od 20 do 150 km od Krakowa, korzystają na podstawie wykupionej karty kontrolnej z 50% zniżki dojazdowej i powrotnej.

Z ŻYCIA SZKOŁY i NAUCZYCIELSTWA

Jak Niemcy kształcą przyszłych „Führerów“

„Muzeum“ (doskonały kwartalnik pedagogiczny wydawany przez lwowski okręg T. N. S. W.) w numerze czerwcowym b. r. — oprócz szeregu cennych artykułów — przynosi niezmiernie interesujące sprawozdanie dr J. Kijasa (Lwów) z wycieczki polskiego nauczycielstwa do Niemiec w roku ubiegłym, dla zapoznania się z metodami szkoły narodowo-socjalistycznej. Uczestnicy wycieczki zwiedzali m. in. „National-Sozialistische Oberschule“ w Feldafing w Bawarii u stóp Alp. Jest to gimnazjum od kl. IV—VIII przeznaczone dla „elity“ młodzieży, t. j. tej, u której stwierdzono **„instynkt wodzowski“**. Ma ona dostarczać państwu „führerów“. Szkoła ma swój własny, odrębny, statut i regulamin, własne programy i własne metody. Dla charakterystyki warto dodać, że wychowanie fizyczne obejmuje 15 godzin tygodniowo, a nauka religii tylko 1 g. i to na papierze...

Uczestnicy wycieczki, polscy nauczyciele, m. in. przysłuchiwali się lekcji z przedmiotu: „narodowy-socjalizm“. Lekcja polegała na tym, że uczniowie — klasa najwyższa, VIII — mieli zreferować najważniejsze wydarzenia polityczne z ub. tygodnia. Po tych referatach miała być dyskusja. Dr Kijas tak opisuje tę lekcję:

„pierwszy referent zaczął od omawiania pobytu króla rumuńskiego w Polsce oraz od... konfliktu wawelskiego (którego przebieg i charakter wyjaśnił uczniom po niemiecku jeden z uczestników naszej wycieczki na życzenie kierownika p. Goerlitza). Zdumieliśmy się zaś, gdy z kolei uczeń zaczął przytaczać głosy prasy na temat walki z Kościołem w Niemczech, cytować tego rodzaju argumenty, że duchowni nie są dobrymi obywatelami, gdyż nie mają potomstwa, a stojąc jedną nogą na ziemi a drugą w niebie, zbyt mało zwracają uwagi na dobro państwa, zresztą więcej słuchają Rzymu niż własnego rządu itd. W tym momencie sam Oberführer (p. Goerlitz) uznał za stosowne wmieszać się do lekcji i wyjaśnić nam, że rząd niemiecki chce być lojalny wobec Kościoła, gotów „płacić świętopietrze papieżowi“, byle duchowieństwo nie rządziło się samo zbyt wiele i nie mieszało się w sprawy polityczne. Dyskusji nad referatem nie słyszeliśmy, gdyż p. Goerlitz wyprowadził nas z lekcji przed jej rozpoczęciem.

Ten incydent rzuca charakterystyczne światło na wychowanie religijne w szkołach niemieckich. Pod tym względem zauważyłem objawy niepokojące. W sprawozdaniu szkoły w Feldafing było wprawdzie podane, że w r. szk. 1934/35 uczono po 1 godzinie tygodniowo religii zarówno katolickiej, jak i ewangelickiej, ale p. Goerlitz oświadczył nam, że obecnie religii się nie udziela, gdyż nie mogą w szkole narodowo-socjalistycznej uczyć duchowni, którzy są z zasady wrogami narodowego socjalizmu. Zrezygnowano więc z nauki religii, a nadto z wszelkich praktyk religijnych, z nabożeństw itd., a wychowuje się młodzież pod hasłem: „Miej Boga w sercu i postępuj uczciwie“, a więc jest to tylko religia naturalna. W sypialniach uczniów czy w salach szkolnych nie widać nigdzie ani krzyżów ani obrazów świętych, wszędzie widnieją tylko portrety Hitlera lub przywódcy „Hitlerjugend“ Schiracha.

W ten sposób pobyt nasz w szkole w Feldafing dobiegł końca. Pożegnaliśmy uprzejmego Oberführera i odjechaliśmy, wynosząc osobliwe wrażenie z tego, cośmy widzieli. Mnie osobiście raził brak wychowania religijnego, a nawet niechęć do niego, jak również niewątpliwe zepchnięcie kształcenia umysłu na dalszy plan, a przesadne wysuwanie na czoło wychowania fizycznego. Niepokój wywołało we mnie naginanie każdego przedmiotu do zasad politycznych itd.

Zbyt pedantyczne wydało mi się przestrzeganie zewnętrznego porządku i zbytnia, może typowo niemiecka drobiazgowość“.

O likwidację instruktorów oświatowych

W chwili, kiedy uzdrowieniu ulega reforma szkolna ery Jędrzejowiczów, należałoby zwrócić koniecznie uwagę na t. zw. instruktorów oświaty pozaszkolnej. Dużo na ten temat pisano swego czasu i udowadniano bezsensowność istnienia tej instytucji; jednak daremnie. Władze szkolne pozostały głuche na głosy. Ponawiamy jeszcze raz naszą krytykę. Instytucja instruktorów oświaty pozaszkolnej zrosła się z imieniem BBWR., w czasie silnej nagonki na nauczycielstwo podczas wyborów i t. d., w czasie „obłędu“ oświaty pozaszkolnej, lecz skutki te okazały się w rezultacie wprost fatalne jak odsunięcie się wsi od rozpolitykowanego nauczycielstwa, rozdźwięk między wsią i szkołą i t. p. Wreszcie trzeba położyć tamę tej kreciej robocie i dalszemu kopaniu przepaści między wsią i szkołą. Należy wreszcie jasno postawić sprawę dokształcania na wsi. Przypatrzmy się pracy instruktorów oświaty pozaszkolnej i porównajmy z samodzielnym dokształcaniem się dzieci wsi.

Instruktorzy, którzy właściwie poczęli uzorpować sobie władzę inspektorów szkolnych, zaczęli zmuszać nauczycielstwo do oświaty pozaszkolnej i to jedno kierunkowo. Zdarzało się często, że nauczyciel pracujący od kilkunastu lat w jakiejś organizacji nagle musiał ją porzucać i zaczynać

pracę w organizacji mu narzuconej, do której dotąd nawet niechętnie był usposobiony.

W miejsce pracy nauczyciela, opartej na zaufaniu ludu i wspólnym porozumieniu, w miejsce kursów gospodarczych, ogrodniczych i t. d. nastały konkursy dobrego czytania, którymi instruktorzy szafują na wszystkie strony, bo nie znając środowiska nie mogą czym innym zaimponować. Cóż mógł zrobić instruktor, który nie pracował nigdy na wsi i nie znał jej psychiki! Mógł tylko pisać raporty papierkowe do swoich władz przełożonych, przepełnione epitetami: „instruował“, „instruował“ i „instruował“, za co pobiera specjalne wynagrodzenie no i diety, bo jakżeby mogło być inaczej. Cóż pomogą konkursy dobrego czytania, jeżeli młodzież chodząc kilka lat do przepełnionej szkoły mało z niej wyniesie? Cóż pomogą inscenizacje przeprowadzane przez instruktora na wsi? N. p. w powiecie bocheńskim instruktor przeprowadza z młodzieżą

inscenizację na temat jak deszcz pada,

a więc: kap! kap! — szybciej, kap! kap! kap! a jeszcze szybciej kap! kap! kap! siurrrr... burza czmychnięcie instruktora i oto cały efekt instruktorski.

Faktem jest, że praca oświatowa nauczycielstwa przed istnieniem instruktorów wydawała o wiele lepsze wyniki, gdyż była oparta na zrozumieniu środowiska, psychiki wsi a przedewszystkim na własnym zainteresowaniu i wolnej woli a nie przymusu. W imię więc dobra wsi i państwa

należy znieść instytucję instruktorów,

a pieniądze przez nią pochłaniane przekazać na cele szkolne, biblioteki, domy ludowe i t. d. Nauczycielstwo w miarę czasu i sił, bez uszczerbku nauki szkolnej podejmie się i tak pracy oświatowej. Ta zaś praca dobrowolna zostanie należycie zrozumiana i oceniona przez wieś, przywróci nauczycielowi należne mu stanowisko i usunie tę przepaść między szkołą a wsią, wykopaną przez kampanie wyborcze.

W chwili, kiedy dokonuje się dekomasacja inspektoratów szkolnych z obwodowych na powiatowe, należy zająć się tą sprawą i zlikwidować drogie a bezcelowe instytucje instruktorów oświatowych tymbardziej, że na stanowiska te dostali się ludzie w większości do tego zadania niedorośli, z kwalifikacjami z okresu „Jędrzejowiczów“, którzy nie mając właściwie wytkniętego celu pracy, zajmują się plotkami i bajeczkami, kopiąc z jednej strony przepaść między wsią a nauczycielem, a z drugiej między nauczycielem a jego władzami szkolnymi.

Skończyć raz z zakłamaniem i popatrzyć trzeźwo w przyszłe jutro Narodu, usunąć fałsz i donosicielstwo, a zabrać się do realnej pracy, bo w przeciwnym razie zgaśnie zupełnie promieniowanie kultury polskiej, a zbliżymy się do wschodu, skąd wieje donosicielstwo, krecia robota i zakłamanie.

H. K.

Walny Zjazd Chrześcij. Nar. Stowarzyszenia

W dniach 27 i 28 czerwca odbędzie się we Lwowie walny zjazd delegatów Chrześcijańsko-Narodowego Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Powszechnych. Będzie on przeglądem sił tej katolickiej organizacji nauczycielskiej, która w najgorszych momentach prześladowania, a faworyzowania Z. N. P. nie załamała się i wytrwała. Będzie ten zjazd także zachętą dla niezszeregowanego nauczycielstwa, by przystępowało do Stowarzyszenia. Już obecnie w pewnych środowiskach, dotąd obojętnych dla Stow., budzi się dla niego sympatia nauczycieli m. in. w Krakowie, którego nauczycielstwo było prawie w 90% opanowane przez Z. N. P., coraz liczniej zgłasza się nauczycielstwo do Stowarzyszenia... Zjazdowi lwowskiemu składamy życzenia — Szczęść Boże.

Grono nauczycieli współpracujące z „Głosem Narodu“.

Dowodem troski Ch. Nar. Stow. o członków jest szereg prowadzonych przez nie kolonij. Prześliczna jest willa Stowarzyszenia w lasach otaczających Szczawnicę; kolonistom pozwala korzystać z doskonałego powietrza, a także z wód szczawnickich.

Szczególne znaczenie ma kolonia w Inowrocławiu, gdzie można leczyć artretyzm, reumatyzm, schorzenia serca itp., tak częste wśród nauczycielstwa.

Stowarzyszenie doceniając trudne położenie materialne nauczycielstwa, prowadzi już od roku 1930 kolonię leczniczą w Inowrocławiu, z której korzystać mogą członkowie za niską opłatą 75 gr dziennie od łóżka, za 2,50 i 3,— zł koszty całodziennego mieszkania i utrzymania. Naturalnie koszty leczenia są rożnorakie, zależnie od rodzaju i ilości zabiegów zaordynowanych przez miejscowych lekarzy. Jednak i tutaj zdołano uzyskać znaczne ulgi — 50% na taksę kuracyjną, kąpiele solankowe i badanie lekarskie, 25% na wszystkie inne zabiegi lecznicze. Nauczycielstwo, zainteresowane koniecznością leczenia się, może poprosić dyrekcję Zdrojowiska o nadesłanie prospektów i cennika na tegoroczny sezon, na podstawie których nie trudno już obliczyć w przybliżeniu koszty leczenia się.

Bliższych informacyj udzieli chętnie — za załączeniem znaczka na odpowiedź — p. Bogusławski — Inowrocław, Ustronie 9, kierownik kolonii leczniczej.

KOBIETA W DOMU I W ŚWIECIE

Jakie sposoby stosują w Chinach, aby utrzymać kobietę w domu

Jednym z dziwacznych obyczajów, które są jakby przeniesieniem w nasze czasy średniowiecznych tradycji i dobrowolnych tortur jest celowe zniekształcanie przez Chinki nóg. Wymagają tego od nich środowiska społeczne, które je ceniło bardziej w zależności od kształtu nogi. Istnieje nawet specjalne przysłowie, które mówi, „że mała noga prędzej znajdzie drogę do szczęścia“. Obyczaj ten nawet i teraz niezupełnie jeszcze wykorzeniony, był kiedyś powszechny w państwie Żółtego Smoka, gdzie małe zniekształcone stopki nazywają poetycznie złotymi liliami, ale sposoby zmniejszania stóp są bardzo bolesne i barbarzyńskie. Jednym z najczęściej stosowanych jest skracanie nogi już między 4—6 rokiem życia i jest wyjątkowo bolesny. Przede wszystkim palce u nóg oprócz wielkiego podginają się do dołu tak, że dotykają podeszwy. Następnie całą stopę mocno się obandażowuje wskutek czego stopa wygina się ku górze i całe ciało spoczywa na palcach i pięcie. Często się przy tym zdarza, że paznokcie wrastają w podeszwy, sprawiając małej pacjentce dodatkowe męczarnie.

Na ulicach często dają się słyszeć jęki i płacze okaleczonych dzieci. W wypadku, gdy obieg krwi zostaje załamowany, stopy obumierają zdarza się również często skurcz mieśni łydki, a nawet uda, w tych wypadkach ofiary są skazane na pozostawanie przez całe życie w łóżku, lecz nawet, gdy operacja się uda, czują się bardzo niepewnie na nogach i upadają z lada powodu.

Inna metoda polega na mocnym przywiązywaniu stopy do metalowego cylindra, co jest tak bolesnym, że nawet chińskie przysłowie mówi: „para małych stóp kosztuje wannę łez“.

Do szewca znowu należy podkreślić efekt zmniejszonej stopy, co osiąga on przez specjalną formę obuwia.

Obyczaj ten miał powstać stąd, że zniekształcanie nóg było dobrym sposobem utrzymania kobiety w domu.

Gdzie spędzić wakacje

Obozy Tow. Krzewienia Kultury Fizycznej Kobiet

Tow. Krzewienia Kultury Fizycznej Kobiet organizuje w nadchodzącym sezonie szereg obozów, a mianowicie:

Obozy zdrowotno wypoczynkowe:

1) w Truskawcu na Pomiarkach w lipcu, sierpniu i wrześniu. Opłata za pobyt dwutygodniowy — 60 zł, za 4-tydogniowy — 100 zł. Dzieci 45 i 40 zł. Na obóz przyjmowane są pojedyńcze osoby, matki z dziećmi, oraz dzieci zgłoszone pojedyńczo w wieku 6 — 12 lat,

2) w Krynicy w maju i w czerwcu. Opłata za dwa tygodnie — 70 zł, za 4 tygodnie — 140 zł,

3) w Ciechocinku w lipcu i w sierpniu. Opłata za 2 tygodnie — 70 zł, za 4 tygodnie — 120 zł.

Obozy wypoczynkowo sportowe:

1) Nadmorski w Ostrowiu, lipiec i sierpień. Zakwaterowanie w namiotach. Opłata za 2 tygodnie — 50 zł, za 4 tygodnie — 95 zł,

2) Nad Dniestrem w Beremianach, lipiec i sierpień. Zakwaterowanie w namiotach. Opłaty jak wyżej.

3) Nad Niemnem, lipiec i sierpień. Zakwaterowanie w namiotach. Opłaty jak wyżej.

Obozy wędrowne (dostępne i dla mężczyzn):

1) Wędrowny obóz kajakowy turystyczno-krajoznawczy z jeziora Dryświaty przez Narocz do Wilna w terminie 4 — 24 lipca. Zgłoszonym osobom towarzystwo dostarcza kajaki i namioty. Zgłoszenia do 15 bm. Opłata za wędrówkę na kajaku towarzystwa — zł 25, na własnym — zł 15, bez wyżywienia.

2) Wędrowny obóz kajakowo - turystyczny z Grodna na jeziora Augustowskie, 25 lipca — 5 sierpnia. Reszta jak wyżej.

3) Wędrowny obóz pieszy w góry Czywczyńskie w Karpatach Wschodnich, 16 — 30 sierpnia. Opłata 40 zł bez wyżywienia.

4) Wędrówka po Karpatach Wschodnich, zakwaterowanie w Dolinie Gadżyny. Opłata za dwa tygodnie — 70 zł, za 4 tygodnie — 130 zł.

5) Wędrówka po Tatrach — obóz pieszy górski, locum na Olczy pod Zakopanem, w lipcu. Opłata 70 zł za 2 tygodnie.

6) Wędrówka po Pomorzu i wybrzeżu morskim. Obóz pieszy nizinny, w lipcu. Opłata 90 zł za trzy tygodnie.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Towarzystwa Al. Szucha 29, w Warszawie.

Ogólne wskazówki kosmetyczne dla pielęgnacji twarzy

Co jest największym atutem urody kobiecej? Odpowiemy — ładna cera. Nie wynagrodzą jej najpiękniejsze oczy, zgrabny nosek, wszak wiadomym jest, jak wygląda zaniedbana, wągrami usiana, szara i bez koloru cera. Jaki jest więc czynnik utrzymania ładnej i zdrowej cery? Przede wszystkim utrzymywanie w czystości twarzy, danie skórze możność swobodnego oddechania. Trzeba pamiętać o tym, że podczas dnia skóra przeważnie jest pokryta warstwą kremu, szminki, pudru, oczywiście z dodatkiem pyłu ulicznego, *należy więc dbać, by w nocy skóra była wolna, odpowiednio oczyszczona — wpływa to bowiem bardzo dodatnio na oddech nie tamując go.* Pielęgnując i dbając w ten sposób o cerę możemy być pewni, że skóra nabierze świeżości i nie będziemy miały z tego powodu kłopotu.

Seminarium kosmetyczne w Berlinie

Współczesne pielęgnowanie urody nie ma nic wspólnego z tą „kosmetyką“, która polegała tylko na tym, aby za pomocą dużej ilości pudrów, szminek i t. p. prawdziwą twarz schować pod kolorową fasadą tych „kosmetyków“. Prawdziwa pielęgnacja urody, według nowoczesnych zasad jest niczym innym, *jak pielęgnacją zdrowia.* Odgrywają tu zasadniczą rolę światło, powietrze i dietyka, obok kremów i pudrów, używanych jednak w różnej skali i dozie dla tej czy innej skóry.

Dlatego przygotowanie szeregów fachowych sił, którym by można było powierzyć obecnie swoją twarz do pielęgnacji, musi mieć podkład przede wszystkim naukowy.

Niemcy poszli w tym kierunku daleko naprzód. W Berlinie przy Wyższej Szkole im. Lessinga *istnieje specjalne seminarium pielęgnacji skóry i ciała.* Oprócz ćwiczeń praktycznych, wykłady teoretyczne szkolą przyszłe adeptki tej nowej sztuki. Wykładają profesorowie uniwersytetu. Po ukończeniu seminarium, słuchaczki otrzymują patent, uprawniający do zajmowania posady asystentek w kosmetycznych salonach, przy lekarzach oraz w zakładach zdrowia, na dużych transatlantykach, w zakładach przemysłowych, produkujących środki kosmetyczne i t. p.

Czy kobiety stają się coraz mniejsze

Jeden z lekarzy angielskich prowadził przez pięć lat studia, dotyczące wzrostu kobiet. Prace jego były oparte na liczych eksperymentach naukowych. Po tych studiach doszedł do przekonania, że *kobiety wykazują tendencję do coraz niższego wzrostu.* Wysokość przeciętna jego miss Europa wynosiła w roku 1933 o pięć centymetrów więcej od przeciętnej w roku 1938. Typ standartowy zmniejszał się w tym okresie czasu *o jeden centymetr każdego roku.* Lecz na tym nie koniec. Oto ten sam lekarz stwierdził, że o ile wzrost zmniejszył się, o tyle inne części ciała charakteryzujące właściwości kobiece wzrastały. Objętość piersi raz bioder w tym czasie wzrosła o trzy centymetry, co jest dowodem, że rozwój kształtów szedł w kierunku powiększania cech kobiecości. Również co do stóp, należy stwierdzić, że są one większe, ponieważ stanowią one na ogół odpowiednik całego ciała. W następstwie zwiększył się rozmiar pantofelków o pół numeru.

Z Międzynarodowej Unii Katolickich Związków Kobiecych

W łączności z ostatnim tygodniem studiów w Brukseli, na którym omawiana była „Rola kobiety w świecie współczesnym“, postanowiono na następny kongres Unii, który zostanie zwołany do Rzymu na Wielkanoc 1939 roku, wyodrębnić zagadnienie „Kobieta w społeczeństwie i państwie“, Według następującego programu:

1) Co należy rozumieć przez „społeczność“?

2) Charakterystyka „państwowości“ w ujęciu indywidualnym, komunistycznym, totalnym i chrześcijańskim.

3) Prawa i obowiązki obywateli w stosunku do państwa i odwrotnie.

4) Intelektualne i moralne przygotowanie kobiety do spełniania swych zadań w społeczeństwie.

W tych dniach odbędzie się w Lucernie zebranie zarządu Międzynarowej Młodej Unii katolickiej dla ostatecznego omówienia programu kongresu rzymskiego. Z Polski weźmie w nim udział p. Halina Doria-Dornałowicz.

Wychowawcze znaczenie ogródków jordanowskich

Z chwilą gdy dziecko przekracza okres niemowlęcy i zbliża się do wieku przedszkolnego, towarzystwo tylko rodziców, lub starszych osób, staje się dla niego niewystarczające. W gronie rówieśników czuje się ono lepiej. Umiejętna, celowa i dobrze przemyślana organizacja zabaw i rozrywek na świeżym powietrzu dla większych grup dziecięcych jest sprawą dużej doniosłości. Pod tym względem ogródki jordanowskie swoimi urządzeniami odgrywają ogromną rolę wychowawczą. Toteż tam, gdzie te ogródki istnieją, *młode matki muszą z nich gorliwie korzystać.*

Moda... moda...

Jedziemy na wakacje!

Jesteśmy już jakby na wylocie, kilka czy kilkanaście dni, dzieli nas zaledwo od wyjazdu na wakacje. Jedziemy nad morze, w góry, czy do licznych miejsc kąpielowych. Musimy więc pomyśleć co zabrać ze sobą. Do niedawna jeszcze para shortów, kostium kąpielowy i kąpielowy płaszcz wystarczyły nam na całą wyprawę nad morze. Shorty są wprawdzie modne i dzisiaj, lecz gdy idzie się na plażę wkłada się na nie długi szeroki płaszcz kąpielowy lub zapina z przodu spódniczkę z kolorowego kretonu. Modne są też w tym roku kwieciste sukienki plażowe, które narzuca się wprost na kostium kąpielowy, gdyż obecnie rozbieramy się więcej lub mniej tylko wtedy, gdy naprawdę prażymy się na słońcu, lub gdy wskakujemy do wody.

Kostiumy kąpielowe są zahaftowane kolorowymi kwiatami i motywami marynarskimi. W dnie chłodne natomiast bierzemy ze sobą długie ciepłe wełniane spodnie i sweater.

Wszystkie te rzeczy nie mnące się pakujemy do praktycznej, wąskiej, wysokiej torby z miękkiej skóry wkładając na sam spód buty i przykrywając wszystko płaszczem kąpielowym. Do innych kufrów natomiast pakujemy suknie popołudniowe i wieczorowe, t. j. te w których będziemy popijać czarną kawę lub tańczyć tango; wreszcie kapelusze plażowe, okulary na słońce i olejki na opalenie, oto mniej więcej komplet tego co należy wziąć nam ze sobą nad morze. Ponieważ jednak bywa tak, że i nad morzem czasem leje, wobec tego musimy uzupełnić naszą wyprawkę płaszczem nieprzemakalnym i parą mocnych butów.

Pobyt w miejscu kąpielowym wymaga, o ile chce się wyglądać zawsze modnie, dalеko większej jeszcze rozmaitości tualet, które zmienia się zależnie od okoliczności i pory dnia. A ponieważ każda z pań chciałaby zawsze ładnie wyglądać trzeba więc na każdą okoliczność coś zabrać ze sobą. A więc obok kostiumu tailleur, który wkłada się już do podróży, dobrze wziąć jeszcze drugi kostium n. p. robiony na drutach, ciepły szeroki płaszcz, który wkłada się idąc do pijalni, jedną sportową sukienkę i ze dwie sukienki z cienitkiego materiału na gorące dni z odpowiednimi żakiecikami, jedną suknię wzorzystą w wielkie kwiaty i z ciemnym bolerkiem na popołudnie, zależnie od stopy na jakiej chce się żyć, więcej lub mniej strojne komplety spacerowe, i wspanialsze lub skromniejsze tualety wieczorowe, a po tym jeszcze całą masę drobiazgów, kapelusze, czapeczki, paski, bluzki, szaliki, sztuczne kwiaty, rękawiczki i wreszcie pantofelki i lekkie sandałki, a także i ładny szlafroczek, modną sukienkę domową.

„Skromnie i sportowo“ dyktuje moda tym co jadą w góry. Bo jeżeli chcemy naprawdę wypocząć w górach, leżeć na słońcu, robić małe wspinaczki i żyć na łonie natury, to do tego odpowiadać nam będzie najbardziej spódniczka-spodnie, do której wkładamy jumper lub koszulkę polo. Ładne też i praktyczne są sukienki tak zw. „chłopki“, które w tym roku są nieco spokojniejsze o wzorach mniej krzyczących i bardziej drobnych, natomiast przyozdabia się je obecnie srebrnymi guzikami, jedwabnymi chustkami, które wiąże się na szyi i dwukolorową koroneczką wokół dekoltu. W takiej lekkiej sukience chodzi się świetnie po górach. Nieodzowne są też, para podkutych trzewików, okulary na słońce, chustka na głowę, lekki kapelusz płócienny no i Nivea! aby wspaniałe górskie słońce nie zaszło nam zbytnio na skórę.

Maria Fibich.

Bezczelne wystąpienia
mniejszości niemieckiej w Polsce

Z końcem maja odbyła się w Chorzowie na G. Śląsku konferencja przedstawicieli „Związku zawodowego niemieckich robotników“. Przedmiotem obrad — jak donosi berlińska „Germania“ — była „nadzwyczaj ciężka sytuacja niemieckich robotników“. — W wyniku obrad powzięto następujące uchwały: **Konferencja ustaliła, iż mimo deklaracji o mniejszościach z dnia 5 listopada 1937 roku, oraz obietnic pana premiera, nie widać poprawy w sytuacji niemieckiej ludności rękodzielniczej. — Tak jak porzednio, wydala się (?) niemieckiego robotnika bez powodów z pracy. Przy przyjmowaniu sił robotniczych Niemcy są świadomie odsuwani. Niemieckiej młodzieży odmawia się prawa do nauki (!) Przy wystawianiu przepustek granicznych i paszportów niemieckim bezrobotnym czyni się wielkie trudności. W dalszym ciągu konferencja ustaliła, że okoliczności te utrudniają położenie robotnika niemieckiego i powodują jego dalsze zubożenie.**

Wobec tego postanowiono domagać się: **pełnego uprawnienia zgodnie z polską konstytucją i deklaracją o mniejszościach narodowych, natychmiastowego zaprzestania zwolnień niemieckich robotników z fabryk, przyjęcia już zwolnionych, zatrudnienia w odnośnym procencie niemieckich robotników zarówno w przemyśle jak i w robotach sezonowych, przyrzeczenia, że uczniowie uczęszczający do szkół niemieckich nie zostaną pokrzywdzeni, ułatwienia przy wystawianiu przepustek granicznych i paszportów.**

Na konferencji podkreślano, że nie chodzi w tych wypadkach o specjalne prawa dla robotników niemieckich, tylko o to, by zapewnić egzystencję tej warstwie ludności, która odnosi się lojalnie (!) do Państwa polskiego i do przemysłu.

Trzeba stwierdzić, że w uchwałach tych nie brak tupetu i... bezczelności. Wiadomo bowiem, jak rząd polski ściśle wykonuje swoje zobowiązania. Aż nadto ściśle. Co się dzieje natomiast z Polakami w Niemczech — mówi o tym onegdaj ogłoszona prze znas petycja Polaków do rządu niemieckiego, z której wynika, że Niemcy w sposób bezczelny łamią wszelkie przyrzeczenia..

Uchwały tu przytoczone dowodzą rozzuchwalenia niemieckiej mniejszości w Polsce.

Domy T. N. S. W.
w Krynicy i Orłowie Morskim

W roku bieżącym sezon letni w domach wypoczynkowych T. N. S. W. w Krynicy i Orłowie Morskim rozpoczyna się w drugiej połowie czerwca. Warunki pobytu w domach wypoczynkowych pozostają te same, co w latach ubiegłych, to jest cena pokoju wraz z utrzymaniem (posiłek trzy razy dziennie) wynosi 5 zł, 80 gr. od osoby dziennie, o ile zajmowany jest pokój jednoosobowy, oraz obniża się 30 groszy od osoby, o ile dwie osoby mieszkają w jednym pokoju. Ze względu na wydzierżawienie „Tenesówki“ w Krynicy jednemu z członków T. N. S. W. korespondencję w sprawie zarezerwowania sobie miejsca należy kierować bezpośrednio pod adresem: p. B. Bojarski, „Tenesówka“ Krynica, ul. Prezydenta Narutowicza. Korespondencję w sprawie zarezerwowania sobie miejsca w Orłowie Morskim należy kierować do Zarządu Głównego, Warszawa, Al. Ujazdowskie L. 20.

Celem uniknięcia zbędnych zapytań i odpowiedzi w zgłoszeniach należy podać: 1. na jaki okres czasu potrzebny jest pokój? 2. dla ilu osób ma być przeznaczony pokój, względnie pokoje? 3. czy osoba zgłaszająca się chce na miejscu korzystać z całodziennego utrzymania? 4, czy zgłaszający się członek T. N. S. W. może wpłacić całkowitą sumę za mieszkanie, czy też zadatek?

W odpowiedzi na zgłoszenia podane będzie szczegółowe obliczenie kosztów pobytu i ci członkowie, którzy wpłacą w podanym w odpowiednim terminie należną sumę za mieszkanie, względnie zadatek, będą mieli zarezerwowany pokój. Opłatę za utrzymanie każdy z członków reguluje na miejscu. Cena pokoju wynosi dla 1 osoby 2 złote dziennie, dla 2 osób — 3 zł, 60 gr.

Ze względu na różne terminy zajmowania pokoju, podawane przez członków, pierwszeństwo w zarezerwowaniu miejsca będą miały te osoby, które pragną otrzymać pokój od 1 lub 15 danego miesiąca na przeciąg czterech lub dwóch tygodni. W miarę możności, po zaspokojeniu zgłoszeń tych osób, uwzględnione będą życzenia pobytu w domach wypoczynkowych w innych terminach poza wskazanymi powyżej.

Radio
Programy stacyj radiowych

WTOREK 14 CZERWCA 1938.

Warszawa i program ogólnopolski: — godz. 6.15 Sygnał czasu i pieśń poranna; 6.20 Muzyka z płyt; — 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka lekka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla poborowych; 11.15 Południowa audycja dla szkół; 11.40 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Audycja dla dzieci starszych — „Konik polny i mrówki“ (słuchow.); 15.35 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych; 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Koncert rozrywkowy 16.45 „Jan Matejko“ — opowieść biograficzna; 17.00 Muzyka taneczna; w przerwie: program na jutro; 18.00 „Otwieramy ul“ — pogadanka; 18.10 Sonaty wiolonczelowe; 18.45 „Hanka i Jagusia“ — scena z pow.; 19.00 Recital śpiewaczy; — 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Koncert pieśni ludowej (śpiewa kwartet lud.); 19.50 Audycja dla wsi; 20.00 Festiwal muzyczny na dziedzińcu Zamku Wawelskiego; 20.50 Dziennik wieczorny; oraz pogadanka aktualna; 22.15 Wiadomości sportowe; 22.25 „Mozaika muzyczna“; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

Lwów, godz. 8.10 „Poranek przy mikrofonie“; 11.40 Muzyka z płyt; 14.00 Muzyka lekka z płyt; 14.15 Koncert życzeń; 15.00 Giełda lwowska 15.05 Wiadomości gospodarcze i społeczne; 15.10 Program na dzień następny 17.00 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 17.10 Piękna nasza Polska cała — Szlaki turystyczne Podola, pogadanka; 17.55 Hallo — Uwaga; 19.50 Trzy pytajniki; 22.25 Lokalne wiadomości sportowe; 22.30 Koncert rozrywkowy.

Katowice godz. 5.15 Audycja poranna (płyty); 6.20 Muzyka z płyt; 11.40 Muzyka z płyt; 13.50 Wiadomości bieżące lokalne; 14.00 Koncert popularny z płyt; 15.10 Giełda zbożowa i towarowa w Katowicach; 17.00 „Z albumu speakera“; 18.00 Program na jutro; 19.50 Pogadanka aktualna; 22.25 Lokalne wiadomości sportowe; 22.30 Muzyka z płyt.

Kraków, godz. 8.10 Muzyka lekka z płyt; 11.40 Muzyka z płyt; 14.00 Popołudniowy koncert muzyki z płyt; 14.10 Koncert rozrywkowy; 15.10 Lokalne wiadomości gospodarcze; 17.00 Pieśni ludowe; 17.25 Koncert popołudniowy; 17.50 Odczytanie programu na dzień następny; 17.55 Wiadomości bieżące; 19.50 Pogadanka aktualna; 22.25 Lokalne wiadomości sportowe; 22.30 Muzyka z płyt.

Programy zagraniczne: 20.00 Berlin Koncert Filharminii Berlińskiej; 20.00 Beromuenster „Fidelio“ — opera; 20.00 Praga „Martwy dom“ — opera; 20.30 Wieża Eiffla Koncert sylmfoniczny; 21.00 Mediolan „Siberia“ — opera; 21.15 Deutschlandsender Koncert orkiestrowy.

Przemyśl

KOMENDA KOŁA 4 P. P. LEGIONÓW POLSKICH „Czwartaków“, Przemyśl, ul. Lelewela 2, m. 20, prosi wszystkich Kolegów, którzy w latach 1915—1917 oraz 1918—1921 r., służyli w tym pułku, o podanie adresów.

OBOZY NADMORSKIE I ŚRÓDLĄDOWE oraz wycieczki zagraniczne organizuje w bieżącym sezonie letnim Liga Morska i Kolonialna, dla starszych i młodzieży szkolnej, będących członkami L. M. i K. Wszelkich szczegółów, dotyczących akcji obozowej i wycieczkowej udziela Biuro Zarządu tut. Oddz. L. M. i K. Rynek 10, II. p. Informacyj takich na terenie powiatu przemyskiego udzielą zainteresowanym Zarządy Oddziałów L. M. i K. w Dubiecku, Niżankowicach, Hermanowicach, Żurawicy i Medyce.

HENRY BORDEAUX 53

Członek Akademii Francuskiej.

Chrzestny ojciec

Powieść współczesna.

Autoryz. przekład: Zofii z Kosińskich Mussilowej.

Jak mógł w sześćdziesiątym roku życia być na tyle naiwnym, by snuć tak dalekie sny przyszłości? Możebne, że zrozumiał to nawet i nagle ograniczył swe życzenia:

— A jednak i córka jest milutką, nieprawda Sabino? Jak widzisz, nie jestem wymagający, skoro zgodziłbym się i na córkę, którą nazwalibyśmy Sylwią.

Na to Sabina słuchająca go dotychczas z przyjemnością i pieszcząca nawet w myśli jasną, czy też ciemną główkę dziecka swoich marzeń, spospępniała nagle i rzekła niemal opryskliwie:

— Nie, nie chcę córki.

— A to dlaczego?

— Bo kobiety rodzą się do poświęceń.

Zdziwiony tak jej uwagą, jak nagłym napływem goryczy zapytał stereotypowo:

— Czyż nie jesteś szczęśliwą?

— Ależ owszem...

Wybuch jej jednak otworzył mu oczy. Z taką radością wchodził do sypialni żony, teraz jednak siedząc na brzeżu łóżka, w którym spoczywała urocza w jasnym świetle poranka, zrozumiał nagle, że związek ich nie jest normalny, choć daleki był od robienia sobie wyrzutu, że przeczulił ją niepotrzebnie przez bezustanne wspominanie swej dawnej miłości. Na odchodnem rzucił jej jeszcze nieśmiałe pytanie:

— A Antionio?

— Zaproś go.

I Antonio Ferrari stał się codziennym gościem w pałacu Sollar. Jakby też pod wpływem jakiejś wewnętrznej siły zmieniało się powoli jego usposobienie. Nauczył się w interesujący sposób opowiadać o swych podróżach i spostrzeżeniach życiowych, o których milczał poprzednio. Wówczas ożywiała się jego piękna, lecz przed tym oszpecona brakiem wyrazu rzymska twarz. Aleksandra pochłaniała go wzrokiem, i bynajmniej nie ukrywała swego zachwytu dla niego. A jednak kapitan „Nettuna“ nie oświadczał się, choć statek miał niebawem wypłynąć znowu na morze.

— Pomów z nim, radził Benito Sabinie. Kobiety umieją zręczniej niż mężczyźni poruszać sprawy sercowe. A ty masz tyle taktu, wzbudzasz przy tym w każdym sympatię i zaufanie. Aleksandra bardzo ładnie wygląda obecnie. Miłość nadaje wyrazu jej oczom i ożywia cerę. Wyposażę ją podobnie, jak Karmazynę.

— Jakiś ty dobry i wspaniałomyślny!

— Wszakże obiecałem ci opiekować się twymi siostrami, — ty zaś, gdy Antonio przyjdzie do nas na obiad dziś wieczór, staraj się z nim pomówić.

— Owszem, zastosuję się do twego życzenia.

— Czyż to nie jest i twoim życzeniem?

— Wolałabym, żeby się zdecydował bez niczyjego pośrednictwa.

— Nie ulega żadnej wątpliwości, że ciebie posłucha.

Kapitan Ferrari przybył do pałacu Sollar wcześniej niż się spodziewano. Sabina przyjęła go w swym buduarze, a on zdawał się być ucieszony tym nieoczekiwanym sam na sam. Ponieważ nie ukończyła jeszcze żałoby, miała na sobie kompletnie białą suknię wieczorową, która obnażała jej alabastrowe ramiona i rozkosznie zarysowany kark, ledwie ocieniony przyciętymi włosami. Podziwiał ją, lecz swego zachwytu ani nad jej urodą, ani nawet nad tualetą nie śmiał wyrazić głośno. Było jednak coś w jego zachowaniu, co nie pozwalało wątpić, że kochał tylko ją. Jego poważne, głębokie spojrzenie nie mogło pozostać obojętne na widok kobiety pięknej i młodej, a nie kochającej nikogo. Wyczuwała, że uczucie jego dla niej nie było żadnym przejściowym kaprysem, więc opanował ją lęk, by jej nie uprzedził. Za wszelką cenę pragnęła przeszkodzić jego oświadczynom, więc głosem doskonale opanowanym zaczęła się dowiadywać o najbliższe plany „Nettuna“, którego maszyny wymagały jeszcze technicznego przeglądu.

— Pan zaś niecierpliwie oczekuje wyjazdu na morze, nieprawdaż, kapitanie?

— Nie tak znów bardzo, jak pani przypuszcza.

Brzmiało to już jakby półwyznanie. Zatem Sabina odważnie rzuciła się do ataku.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski, Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.